

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 08 czerwca 2020 20:26

Historia ta, która miała miejsce w latach 1942-44, jest dość niezwykłą jak na czasy okupacji niemieckiej. Trzech francuskich jeńców wojennych zdołało zbiec z obozu w podkrakowskim Kobierzynie. Znaleźli schronienie w Tenczynie. Na wyjątkowe ich szczęście zakrawa fakt pokonania tak dużej odległości i zamelinowania się w odległej od obozu miejscowości przy całkowitej nieznajomości języka polskiego. Mieli szczęście, bo trafili na ukrywającego się tam księdza Jana Główkę, który znał język francuski.

Ale, jak wiadomo - szczęście sprzyja do czasu. Opisywana ekipa wkrótce stała się utrapieniem wielu wsi, poczynawszy od Krzeczowa poprzez Skomielną Białą na Orawie skończywszy.



Stanisław Paryła - funkcjonariusz PUBP w Myślenicach, jeden z zabójców mjr Narcyza Wiatra ps. "Zawojna", dowodcy okręgu krakowskiego BCh